

TYDZIEŃ KOBIECY

Turczynka na wolności

W niemieckim czasopiśmie „Die Woche” korespondentka turecka zamieszcza szereg swych refleksyj na temat obecnej sytuacji kobiety tureckiej. Nikt w Europie nie mógł przypuszczać, aby w przeciągu kilku zaledwie lat mogła się dokonać w życiu narodu tak głęboka przemiana, jaką można zaobserwować pod genialnymi rządami prezydenta Turcji, Ałatiuska. Kobieta, która jako własność mężczyzny zmuszona była dzielić „pana i władzę” z wieloma innymi żonami, która była traktowana, jak zabawka przez mężczyznę bogatego a jako bezwolne zwierzę pociągowe przez uboższego wieśniaka, stoi teraz na równym poziomie z wolnymi Europejkami. Skasowane zwyczajno szenia czadry, wprowadzono szereg ochraniających stanowisko kobiety postulatów do prawa, jednak wraz z uzyskanymi przywilejami stawia się za naczelny obowiązek kobiety nałożony na nią przez naturę zadania.

ZNISZENIE WIELOŻENSTWA

Prawo tureckie w nowym ustroju zakazuje wielożenstwa. Wprawdzie początkowo próbowano tu i tam obejść prawo. Jednak surowe represje, jakie stosuje rząd wobec instytucji religijnych, udzielających zaślubin bez przestrzegania zasady jednożenstwa wstępujących w związki małżeńskie, zniechęciły ogół do tego rodzaju wybiegów. Przed ceremonią ślubną obchodu religijnego muszą nożownicy zarejestrować swój związek w państwowym urzędzie cywilnym. O możliwościach rozwodu rozstrzyga prawo i sąd według zasad, obowiązujących w Zach. Europie.

W PARLAMENCIE

Doniedawna Turczynka, odgrodzona grubym murem od reszty świata, wegetowała w beczynności życia haremu, lub zrywała sobie zdrowie, przeciążona fizyczną pracą w gospodarstwie. Dziś obdarzył ją nowy ustrój nie tylko wolnością osobistą, lecz i prawami politycznymi. Turczynki posiadają czynne i bierne prawa wyborcze, w parlamencie mają zarezerwowane 20 miejsc, przez co mogą wpływać na decyzję w wielu zagadnieniach, dotyczących całokształtu życia narodu.

LEKARKI, SĘDZIOWIE, POLICJANTKI...

Ten zupełny przewrót w warunkach życia nadaje całemu krajowi inny charakter. Już dziś, zaledwie po kilku latach, stoi Tur-

czynka obok pracującego mężczyzny jako jego partnerka lub konkurentka. W uniwersytetach tureckich kształcą się studentki. Na terenie pracy zawodowej spotyka się kobiety, pracujące jako fachowe siły, czy to jako lekarki, czy adwokatkę, nauczycielki, czy nawet sędziowie. Liczny zastęp biuralistek, sekretarek, aprowizatorek i stenotypistek zatrudniających urzędy i instytucje państwowe. Kobiety współpracują również z policją, szczególnie wybitną działalnością odznacza się kobieca służba obyczajowa, będąca jednym z wydziałów policji państwa wej.

NA BOISKU

I nic w tym dziwnego, że owa gwałtowna burza, która wstrząsnęła ścianami haremu, stworzyła, obalając stare przesady, podstawy pod nowe, silne życie.

Młoda, odrodzona Turczynka wyrabia w sobie tężyznę fizyczną, uprawiając z zapalem sport. W zawodach międzynarodowych są dziewczęta tureckie uważane za

ważne ma ona na względzie wyrobienie w uczniach poszanowania tradycji narodowej. Dziewczęta uczą się m. in. tańca na staromodnych „warsztatach”, używanych jeszcze przez ich przababki do wyrobu pięknych makat i dywanów.

W TEATRZE, W KABARECIE...

Dopóki obowiązywały w życiu obyczajowe przesady, było rzeczą jasną, że kobieta nie mogła występować publicznie. To też w teatrach i kabaretach produkowały się cudzoziemki, przeważnie Greczynki. Obecnie Turcja szczyty się przed całą Europą wybitną artystką teatralną, Będą Hanum. Skoro tylko kobieta, wyzwolona ze swego więzienia, osiągnęła również m. in. prawo występowania w publicznych przedstawieniach, znalazło się wiele amatorów na tego rodzaju zajęcia. Kobiety i dziewczęta, które do niedawna jeszcze wstydliwie zasłonięte czadrami i zawojami, przemikały się trawili-

Wkrótce otwarcie nowoczesnej cukierni
JANA GAJEWSKIEGO
MARSZAŁKOWSKA 59 (róg Koszykowej)
dawnej Chmielna 41
(Filia Chmielna 43, Kawiarnia)

wartościowe siły. Podczas Olimpiady ub. r. jedna z młodych Turczynek uzyskała pierwszeństwo w zawodach lekkoatletycznych pań i dzięki niej narodowa flaga Turcji zawisła triumfalnie na szczycie masztu.

Liczne organizacje sportowe wyrabiają w młodzieży zamiłowanie do ćwiczeń fizycznych, a żaden z nowoczesnych sportów nie może być im nieznany. Tak np. w nowo otworzonej szkole szymbowcowej w Istambule kształcą się dziewczęta w tym tyle brawury i opanowania wymagającym sporcie.

Można śmiało powiedzieć, że Turczynka osiągnęła pełne równouprawnienie we wszystkich dziedzinach życia. Nawet opanowała ona powoli dotąd dostępną wyłącznie dla mężczyzn sztukę obchodzenia się z bronią. Dziewczęta uprawiają się razem z chłopcami w nauce strzelania na boiskach sportowych.

Szkola turecka wychowuje dziewczęta podług najbardziej nowoczesnego, zachodnio-europejskiego systemu. Lecz jedno-

wie przez ulice miasta, stoją obecnie śmiało w kostiumach gimnastycznych na scenie kabaretu w jasnym świetle reflektorów.

NOWE OBOWIĄZKI

Wraz z równouprawnieniem nałożono na Turczynkę świadomość odpowiedzialności wobec życia i nowe obowiązki. Zdobyta samodzielność i prawo jednożenstwa utrudniły z drugiej strony zagadnienie egzystencji materialnej. Kobieta, która nie znała innego sposobu życia, poza małżeństwem, była dawniej pozbawiona trosk o utrzymanie. Obecnie stanęła ona wobec konieczności stanowienia, zamiast mężczyzny, sama o sobie i utrzymaniu się własnymi siłami. Pierwsze biuro matrymonialne w Istambule stoi już wobec tych trudności.

Ale nowoczesna Turczynka będzie mimo to wszystko wzrastała w radosnej atmosferze swej niezależności, tej niezależności, która stanowi siłą więź porozumienia pomiędzy nami, Europejczykami a Turcją.

Łani moda ma głos

Na zielony karnawał Angielski haft, koronki i barwne kwiaty

Zielony karnawał kwitnie w całej pełni. Śliczny, upalny maj i słonecznie zapowiadające się dni czerwcowe i lipcowe pozwalają przewidywać, że panie będą miały niejedną okazję do tańca na świeżym powietrzu. Popołudniowe dancingi w uzdrowiskach i nad morzem, zabawy letnie i w klubach sportowych nad Wisłą — słowem okazji będzie mnóstwo. Czas najwyższy pomyśleć o odpowiedniej tualecie.

W tym roku moda sukien wieczorowych na zielony karnawał jest bardziej urozmaicona, niż kiedykolwiek. Wybór jest olbrzymi zarówno w rodzaju materiału, jak w kroju i ozdobach, które zaskakują mistrzyniom igły szerokie pole do popisu. Modne jest wszystko: nie tylko letnie jedwabie w barwne kwiaty, chiffony i organdy, ale i przejrzyste tiule, gazy, koronki cieniutkie jak mgiełka — suknie pączęce, zdobione pailletami, aplikacjami z velouru, angielskimi haftami, wstążkami i t.d.

ANGIELSKI HAFT KRÓLUJE

Sukienki skromniejsze na ogrodowe „garden party” najmocniejsze są obecnie z angielskiego haftu.

Sukienka taka jest bardzo przezroczysta, najładniej więc wygląda na jakimś jasnym spodzie w odcieniu pastelowym. Sukienkę najlepiej sprawić białą i mieć do niej dwa spody, np. biało- różowy i biało-zielony lub niebieski, odpowiednią do spodów szarą w pasie i mamy już tak pożądaną odmianę.

Prześliczną sukienkę z angielskiego haftu prezentuje paryski dom mody Bruyère: rodzaj stylizowanej krynoliny w olbrzymie koła z angielsk. haftu, do tego szarfa z tafty w szkoką kratę zielono-czerwoną. Druga śliczna i młodociana sukienka z białej gładkiej organdy: aż do kolan ściśle dopasowana i zaszyta w poprzeczne drobniutkie zakładki, od kolan suty kłoz bez zakładki — rząd zakładek na samym dole. Zakładki biegną również poprzecznie na buflastych rękawkach, pod szyją malutki kolnierzyk „babe”, przód zapinany na drobne guziczki. W pasie pęk pasowych maków.

KORONKI, JAK MGŁA

Koronki tak modne w zimo-

wym karnawale, utrzymują się w dalszym ciągu z tą jednak różnicą, że są bardziej przezroczyste, dosłownie jak mgiełka; czarną koronkową suknię nosimy obowiązkowo na jasnym spodzie, najlepiej na różowo-morelowym lub błękitnym. Suknia wygląda w całości, raczej różowo niż czar- no. Z grubszych koronek lansowa- na jest jako nowość koronka lina, naturalnego koloru lnu. Paryski dom mody Agnès Drecoll prezentuje model nazwany „Pré- face” — długi do kolan kasak z szarawej llnianej koronki, przód i dół obrzeżony czarnym atłasem. Model oryginalny, ale trochę ciężki na lato.

SUKNIE Z TIULU

Bardzo modne są tiule i trzeba przyznać, że obok organdy w zielonym karnawale najbardziej odpowiednie. Prześliczna np. jest sukienka z tiulu w odcieniu szafirowym, usiana od niechęcia gwiazdkami ze srebrnych pailletów. Bardzo praktyczny jest fason o dwóch odmianach: sukienka obcisła z nagimi plecami, np. z różowego crepe satin, od pasa rodzaj nakładanej krynolinki z czarnego tiulu, ściągniętej w pasie na czarnej aksamitnej wstążce. Krynolinę można odwiązać i nosić ją dla odmiany na ramionach, jak pelerynę, zwią- zawszy aksamitkę pod szyją.

Bardzo modne są również aplikacje z aksamitu na tiulu. Aplikacje w kształcie olbrzymiej ró-

ży, lub stylizowanych liści w tym samym kolorze co tło (czarny aksamit na czarnym tiulu, szafirowy aksamit na szafirowym tiulu itd.) najlepiej umieścić na przodzie stanika i w dole krynoliny lub na końcu trenu, jeżeli suknia jest obcisła.

Paillety są ciągle modne. Można tę modę wykorzystać szyjąc kamizelkę bez rękawów, haftowaną srebrną nitką i pailletami. Kamizelkę będziemy nosić do dwóch spódnic: krótkiej spódniczki pili- sowanej i długiej spódnicy wieczorowej z trenem. Mamy w ten sposób od razu dwie toalety, popołudniową i wieczorową.

KWIATY JAK NAJWIĘKSZE

Dla młodych panien bardzo wiośnianie i świeżo wyglądają sukienki z barwnego jedwabiu w kwiaty z sutymi bukami z białej organdy. I zresztą w słoneczne popołudnia i upalne letnie wieczory najładniej mimo wszystko wyglądają sukienki jasne w kolorach żywych, malowane w pasowe, pomarańczowe i błękitne kwiaty. Pamiętajmy, że modne są desenie duże, niemal karykaturalnie duże. Np. jeden z paryskich domów mody lansuje suknię błękitną, na której rozrzuconych jest tylko 5 czy 6 olbrzymich czarnych róż. Do sukienki w wielobarwne kwiaty ładnie wygląda szarfa dwubarwna. Naprzykład do sukni czarnej w kwiaty pasowe i beige wliczymy szarą czarno- pasową.

Alinette

ELIKSIR DO UST
TYMENTOL
WYRÓBIONY I UŻYANY JAKO NAJLEPSZY
PRZEZ ZWŁĘK DENT. W PAŃSTWIE POLSKIM
Centralne Lab. Chem. - Warszawa

Nowości filatelistyczne

Posiadamy wiadomość, że bulgarska państwowa wytwórnia papierów wartościowych szykuje obecnie specjalną serię 3 szt. znaczków o wartości 1 l., 2 l. i 4 l. z podobizną przesył Marii Luizy — projektu znanego artysty Cyryla Drajera. Wysokość nakładu nie została ustalona.

GDANSK

W najbliższych dniach czerwca zostanie wydany z okazji wystawy

filatelistycznej w Gdańsku specjalny blok.

RUMUNIA

Ministerstwo poczt i telegr. wypuściło do sprzedaży z dniem 10. 5. 1937 serię znaczków wartości 2 l., 3 l., 4 l. i 6 lei z podobizną znakomitego pisarza rumuńskiego Creanga z datą 1837 — 1937. Znaczki 2 l. i 4 l. przedstawiają dom, w którym mieszkał wielki pisarz, a znaczki 3 l. i 6 l. podobiznę. Znaczki zostały wypuszczone o nakładzie 75.000 serii.

ROMANIA-POSTA
4 lei
1 lei

ROMANIA-POSTA
4 lei
1 lei

KUPOJ TYLKO DOSKONAŁE POLSKIE KOSMETYKI — LABORATORIUM ST. GÓRSKI

AGATOL idealna pasta do zębów. ANITRA krem znakomicie udelikatnia, matuje, pod- OGÓRKOWY doskonale konserwuje cerę. EKSİKANS bardzo trwały i pięknie blizujący.

puder. KREM DO PAZNOKCI
ZNAKOMITY KREM
USUWA PRYSZCZKI
PIĘKNI LISZAJE

W. Szary

Felieton urlopowy

Różne są na świecie sposoby spędzenia urlopu. Można pojechać na Wileńszczyznę za 3 złote dziennie (we dworze), na Juratę do Mojsze Lewina za 30 złotych, do Krynicy, do Jana Kieparzy za coś w tym rodzaju.

We wszystkich tych miejscowościach mamy znany zakres atrakcji: kąpiele w morzu, błocie lub stawie, bridg'a w kostiumach kąpielowych, dancingi w podobnych warunkach, jazdę łódką po stawie, rzece lub morzu (w Krynicy narazie nie, ale za to będzie kolejka linowa. Zresztą Poprad niedaleko).

Niektóre z tych zajęć są godne polecenia (mam na myśli kształcący umysł i (przy „obronie robra”) wolę — bridge'a). Nie chcę o nich nic złego powiedzieć

Ale czasem można poszukać innych rozrywek. Ja dla rozmaitej pojechałem na urlop do Katowic. Jako miejscowość letniskowa czy uzdrowiskowa nie są one znane.

Mam jednak zawsze słabość do Katowic. Lubię tu przyjeżdżać po to, by się złościć.

Muszę to wytłumaczyć.

Czyście kiedy mieli jaką ranę? Jeżeli nie dużą, to taką zupełnie małą. Najlepiej ropiejacą. Czy wówczas nie mieliście zwyczajnie ciągle na nią patrzeć?

To jest właśnie tak samo z celem moich wycieczek na Śląsk. Gdzie na Śląsku jest rana?

Posłuchajcie:

W roku Pańskim 1506 król Aleksander wydał prawo górnicze, w którym między innymi po-

wiedziano, że żydzi nie mogą być gwarkami (t. j. udziałowcami) w kopalniach węgla. Nie wolno im nawet „kreć się koło szybów”.

A tu na Śląsku p. Alfred Falter jest „gwarkiem” czy raczej akcjonariuszem i kreć się koło kopalni dowoli.

Jako konserwatysta czuje niechęć do tych postępowych organów (prasowych), które zamiast domagać się zachowania dawnych polskich praw, korzystają z pomocy finansowej m. in. pana Faltera. Czas by już z tym skończyć.

W tym czasie, kiedy obowiązywał zakaz Aleksandra, górnictwo polskie było jednym z pierwszych w Europie. Nad odwadnianiem szybów olkuskich pracowało 800 koni! To nie było co. A teraz? Położenie górnictwa jest nieszcześliwe. Bardzo nieszcześliwe. Robót przygotowawczych nie ma, to znaczy za kilka lat trudno będzie wydobyć tyle węgla, co dziś. I żeby to przynajmniej p. Fal-

ter zarabiał. Ale gdzie tam! Spytajcie jego, spytajcie p. Andrzeja Wierzbickiego, przeczytajcie „Czas”, „Kurier Polski”, „Dziennik”. Dowiedzie się wtedy prawdy. Dopłaca biedak Cifary. Cifary dla Ojczyzny ponosi.

Widać, biedaczek, nie ma zdolności do zajmowania się kopalniami. Aleksander Jagiellończyk wiedział, co pisze.

Niech więc ktoś wytłumaczy jemu, Falterowi, by się dłużej nie poświęcał, by zabrał się do dziedziny bardziej mu odpowiadającej, jak np. handel starzyzną, pierzem, a nawet jaffskimi pomarańczami i w Palestynie...

*

Falter jest postępowy. Na przykład wbrew wieloletniej tradycji górnictwa i hutnictwa śląskiego głosi hasło gospodarki prywatnej w tej dziedzinie życia gospodarczego.

Te nowinki były urzeczywistniane na Śląsku w końcu XIX

wieku. Wtedy to, obok dawnych i tradycyjnych form gospodarki społecznej, feudalnej i państwowej, pojawiły się przedsiębiorstwa kapitalistyczne. Eksperyment, jak to zwykle bywa, częściowo udał się, częściowo nie. Ostatnio bardzo zawodzi. Kto wie, czy nie trzeba będzie z nim zerwać...

Już widzę, jak gorszą się panowie z różnych Lewiatanów, oburzeni moją ignorancją. Ignorancja ta polega na tym, że nie wiem tego, co oni wiedzą. Ani oni wiedzą, że „kapitalizm stworzył przemysł górnośląski”. A ja o tym wiem mało, bo... trochę się je go historią zajmowałem. Oni mniej!

To dziwna historia. Kiedy po objęciu Śląska przez Prusy chciano ożywić dawne górnictwo rud ołowiu i srebra, zaczęto od... napisania jego historii. U nas pod tym względem inicjatywa przemysłu była słaba. Władze dziś więcej to zrobiły i zrobią.

Władze i... inicjatywa prywatna, ale nie kapitalistyczna. Poznałem na przykład takiego pana Józefa Piernikarczyka. Syn górnika. Niemal samouk. Trzy razy stał pod ścianką (plebiscyt, powstanie śląskie).

Ten Józef Piernikarczyk napisał dwutomową historię górnictwa i hutnictwa. To i owo można by tej parcy zarzucić, ale mniejsza z tym — nie piszę naukowej recenzji. Książka pana J. Piernikarczyka zawiera przebieg tej materialnej, jest to owoc tak olbrzymiej pracy, podjętej z własnej inicjatywy i na pewno bezinteresownej, niezależnej.

W tych warunkach tylko prawdziwa, rasowa pasja badacza, mogła skłonić go do długoletnich wysiłków. Piękna pasja.

To mnie pociesza na Śląsku. Zaznaczam dla użytku moich kolegów, że p. Piernikarczyk egzemplarzy recenzyjnych nie daje. Ale dobrze by było o jego pracy wspomnieć i w innych pismach.